GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 22.—, Kwartalnie Mk 66.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 3.— miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 25.00. Kwartalnie 75.00. Zagranicą Mk. 30.— miesięcznie.
Cena numeru pojedyńczego 1. Mk.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 1.50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy.
Drobne: 30 fen. za wyraz, najmniej 3.00 Mk. Zagubione dokumenty Mk. 2.00. Poszukiwanie pracy 20 fen. wyraz
Nadesłane: przed tekstem 5.— Mk., w tekście 7 Mk., po tekście 3.00 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 2.50 Mk za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Ogłosz. zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 100.— po tekście
Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada

Od wydawnictwa.

W celu zapobieżenia przerwie w dostarczaniu pisma prosimy Sz. Prenumeratorów o wpłacanie należności za miesiąc kwiecień (mk. 22.— i za odnoszenie do domu mk. 3.—) w administracji pisma bezpośrednio aż do soboty, dnia **3 kwietnia** r. b. włącznie.

Wszystkim, którzy do dnia tego przedpłaty nie uiszczą, zmuszeni będziemy dostawę pisma wstrzymać.

„Niespodzianka"

7046—2

W d. 28 marca r. b. została otwartą przez Warszawianina, przy ul. Piotrkowskiej № 118, i poświęconą przez Ks. Prałata Szmidla pierwszorzędna cukiernia.
Lokal urządzony podług nowoczesnych wymagań hygjeny

p. f. NIESPODZIANKA"

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności starać się będę zadowolnić wszelkie Jej wymagania

Z szacunkiem **JAN KRAUZE.**

KAMILIA ROSENSTEINÓWNA
JAKÓB KON
zaręczeni
Częstochowa. W marcu. Łódź.

O program federacji.

Odpowiedź na propozycje pokojowe rosyjskiego rządu sowietów i bliska możliwość rozpoczęcia z nimi układów, które doprowadziłyby do zakończenia wojny na wschodzie, wywołały w całej Polsce silne poruszenie, objawiające się w ożywionej polemice prasowej i licznych dyskusyjnych zebraniach. Istotnie stoimy w przededniu rozwiązania problematów najdonioślejszych dla przyszłości państwa polskiego, t. j. do ułożenia naszego stosunku do kresów wschodnich i do Rosji. O ile chodzi o skategoryzowanie prądów opinji publicznej, które się w tej sprawie zaznaczyły, możnaby je podzielić na dążenia federacyjne i aneksyjne, to znaczy, że w społeczeństwie polskiem istnieją zwolennicy połączenia kresów wschodnich, przedewszystkiem Litwy i Białorusi z państwem polskiem węzłem federacji, i aneksjoniści, którzy pragną wcielenia do Polski obszarów z ludnością ciążącą ku zachodowi, pozostawiając resztę historycznej Litwy Rosji.

Program aneksyjny, który powstał jeszcze w Paryżu w łonie t. zw. komitetu polskiego i znalazł swój wyraz w znanej linji Dmowskiego, jest prosty, brutalny, oportunistyczny i podobno dogadza koalicji; mówimy podobno, gdyż dotychczas nie nastąpiła żadna, choćby półurzędowa enuncjacja ententy, któraby to przypuszczenie potwierdziła. Z licznych oświadczeń wybitnych polityków angielskich i głosów prasy zachodniej, wnosić raczej należy, że nie istnieje tam jeszcze pogląd ustalony na sprawę polskich wschodnich granic i że chętnieby odroczono jej rozstrzygnięcie aż do chwili, gdy wyjaśni się wewnętrzna konsolidacja Rosji; trudno jednak od nas wymagać, abyśmy na ten moment cierpliwie wyczekiwali, poświęcając nasze najżywotniejsze interesy prawie dosłownie pour le roi de Prusse.

Aneksjoniści domagają się wcielenia do Polski ziemi wileńskiej i grodzieńskiej, tudzież części ziemi mińskiej, oddając Rosji wszystkie obszary dawnej Polski, położone poza linją Dmowskiego. Powstałaby stąd granica sztuczna, nieusprawiedliwiona ani geograficznymi, ani strategicznymi względami, przyczem setki tysięcy ludności polskiej i miljony białorusinów zostałyby wydane na pastwę szybkiej i niezawodnej rusyfikacji, nie mówiąc już o tem, że przez taki podział Litwy, Polska zaparłaby się całej swojej przeszłości i zrezygnowałaby raz na zawsze i z mocarstwowego stanowiska i swojej historycznej misji na wschodzie. Na szczęście linja Dmowskiego jest już przebrzmiałym anachronizmem, którego bronić mogą tylko ludzie, nie dość orjentujący się w sytuacji i niezdolni wyczuć tętna narodowego życia.

Ale i program federacji nie jest dotychczas ściślej sformułowany i ustalony i przedstawia się zawsze jeszcze jako ogólnikowy szemat, który trzeba dopiero powoli wypełniać rzeczywistą treścią.

Według decyzji Naczelnika państwa, mają się odbyć na obszarach Litwy i Białorusi, zajętych przez wojska polskie, wybory przedstawicieli miejscowej ludności, którzy mają zgodnie z wolą ogółu zadecydować o przyszłym prawno-politycznym ustroju swego kraju. Będzie to zatem rodzaj plebiscytu, który następnie ma być rozszerzony także na przestrzeni dawnej Rzeczypospolitej, pozostającej dotychczas w rękach rosyjskich. Taki przynajmniej sens ma nota, stanowiąca odpowiedź na ofertę pokojową Cziczerina i Lenina.

Należałoby zatem może poczekać na rezultat tego plebiscytu i dopiero na jego podstawie ułożyć zasady związku państwowego pomiędzy Polską i Litwą. Ale w takim razie ogół ludności nie posiadałby wyraźnej dyrektywy i wyborcy przystąpiliby do głosowania pod hasłem nieokreślonem, nie dla wszystkich zrozumiałem. Zresztą polityka państwowa nie może iść po omacku i musi sobie wytknąć zasadnicze cele, które zamierza osiągnąć; to też i rząd polski powinien wyjść z dziedziny ogólnikowych deklaracji i określić wyraźniej swoje stanowisko wobec problematów wschodnich. Dopomoże mu w tej pracy tocząca się obecnie dyskusja.

W Wilnie, mieście najbardziej zainteresowanem w sprawie przyszłego stosunku Litwy do Polski odbywają się częste zgromadzenia, poświęcone omawianiu spornych zagadnień, które rzucają pewne światło na dążenia i nadzieje miejscowej ludności. Wynika z tych rozpraw, że na Litwie przeważa niechęć do podziału kraju na strefę polską i rosyjską, i że znaczna większość żywiołów umiarkowanych pragnie ścisłego związku Litwy historycznej z państwem polskiem, przy zachowaniu odrębności dawnego Wielkiego Księstwa. Zdaniem zwolenników tego rozwiązania, unja była koniecznością historyczną ale powtórzyć się nie może, gdyż oznaczała właściwie wcielenie Litwy do Polski. Unja wprowadzała wspólny sejm, gdy tymczasem zasada federacji wymaga, aby oba kraje posiadały własne przedstawicielstwo parlamentarne. Będzie to nawet ułatwienie sytuacji, gdyż wyborcy na obszarze Litwy historycznej dadzą niezawodnie długi szereg mandatów ludom niepolskim t. j. litwinom i białorusinom, którzy w sejmie warszawskim stanowiliby tylko uciążliwy balast i wprowadziliby tam drażliwe językowe kwestje od których tyle ucierpiał austryjacki parlamentaryzm.

Zachodziła jednad obawa, że w sejmie wileńskim żywioły niepolskie mogłyby uzyskać przewagę, spychając polaków na stanowisko drugorzędne. Chcąc zapobiedz tej ewentualności federaliści polscy na Litwie wysuwają myśl utworzenia z Litwy historycznej trzech sfederowanych stanów, t. j. Żmudzi, Litwy polskiej i Białorusi. Specjalne przepisy konstytucji zabezpieczyłaby każdy stan przed majoryzacją, gwarantując każdej narodowości swobodny i nieskrępowany rozwój; wspólny sejm w Wilnie miałby wyłącznie kompetencje ogólno-państwowe, podczas gdy sejmy stanowe decydowałyby samodzielnie o sprawach dotyczących każdego z nich z osobna. Państwo litewskie byłoby złączone z Polską unją celową i wojskową, wspólnym naczelnikiem państwa i ministrem spraw zagranicznych. Należałoby jeszcze obmyśleć formułę wspólnego z państwem polskiem przedstawicielstwa. Jest to kwestja techniki parlamentarnej.

Ustrój federacyjny, oparty na takich podstawach uchylałby bolesny i ryzykowny podział historycznej Litwy, niweczyłby zarzut imperjalizmu, podnoszony przeciwko nam na zachodzie, a wkońcu mógłby mieć wpływ przyciągający na ludność wschodniej Białorusi, która uległa po rozbiorach rosyjskim wpływom. Znawcy stosunków utrzymują, że gdyby za Berezyną i Dnieprem plebiscyt odbywał się około pytania: Warszawa czy Moskwa, wynik byłby co najmniej niepewny, gdyby jednak chłopom dano do wyboru Mińsk i Moskwę, zorjentowaliby się niezawodnie w kierunku Mińska.

Plan ten federacji litewskiej opiera się jednak na przypuszczeniu, że uznają go także litewscy narodowcy, którzy w ten sposób mogliby mieć stolicę w Wilnie bez nadzwyrężenia polskiego charakteru tego miasta. Na razie nie widać po stronie litewskiej ochoty do szczerego porozumienia i dopóki żywioły szowinistyczne, złożone z półinteligencji i pozostające pod niemieckim wpływem będą tam rządzić, nie może być mowy o przystąpieniu Litwy etnograficznej do państwowego związku z Polską; ale to zacietrzewienie tak szkodliwe dla litewskich interesów nie może trwać długo i należy mieć nadzieję, że i na Żmudzi zwycięży z czasem zdrowy instynkt i rozum polityczny; trzeba tylko cierpliwie czekać na tę ewolucję i bez względu na obecne stanowisko Taryby program federacyjny w życie wprowadzić. Prędzej czy później jego siła atrakcyjna oddziała i na najbardziej zaciętych litwinów; natomiast wcielenie Grodna i Wilna do państwa polskiego umocni tylko nieprzejednany kierunek wśród litwinów i na długo odwlecze wskrzeszenie dostojnego dzieła unji na nowych podstawach.

Federacja jest zatem w obecnych warunkach tą formą związku państwowego, która wywoła najsłabszy opór i najmniej obaw obudzi zarówno wśród ludności historycznej Litwy, jak i w kołach politycznych Anglji, podejrzewających nas stale o imperjalistyczne dążności. Jakkolwiek jednak rozwijać się będzie nasz kresowy program, musimy go stwarzać zgodnie z naszemi interesami, nie oglądając się na to, jak go zechce oceniać teraźniejsza, czy przyszła Rosja. Krępowanie się względem na to państwo przy rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień naszego państwowego bytu, byłoby już teraz utrwaleniem hańby zaborów, czego nie zniesie nasza godność narodowa, ani niepodległość tak drogo odzyskana.

Dokoła rokowań z bolszewikami.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

WARSZAWA, 31 marca. Streszczenie noty sowieckiej, podane wczoraj w nocy ze sfer miarodajnych, jak okazało się, nie jest zupełnie ściśle. Mianowicie, według dosłownego tekstu, ogłoszonego w „Robotniku", okazało się, że rząd sowiecki propozycję przeniesienia rokowań do miasta w państwie neutralnem, ewentualnie Estonji, stawia fakultatywnie, o tyle, o ile na czas rokowań nie będzie przerwana działalność wojenna na całym froncie.

Ze streszczenia, udzielonego wczoraj prasie, wynikało, że rząd sowiecki w każdym razie domaga się rokowań w Estonji.

WASSZAWA, 31 marca.

Jak się dowiadujemy odpowiedź polska na ostatnie radjo Czyczeryna zawierać będzie odrzucenie propozycji zawarcia rozejmu na całym froncie, jak również przeniesienia miejsca rokowań do Estonji, a więc będzie potwierdzeniem wszystkich punktów dotychczasowych radjo polskich.

„Kurjer Poznański" o odpowiedzi bolszewików.

Poznań, 31 marca. (PAT). „Kurjer Poznański" pisze o nocie Cziczerina: Nota Cziczerina wskazuje jasno, że rząd bolszewicki gra na zwłokę. Powtarza się tu taktyka, która jest ulubioną bronią w

ceku bolszewików i która wynika z calej ich psychologji. Malując złudne perspektywy pokoju chcą oni oddziałać osłabiająco na nastrój odporny wojska i ludności. Budząc u strony przeciwnej niechęć do dalszej wojny, równocześnie zaś stawiając warunki niemożliwe, przeciągają sprawę aż do chwili, kiedy zebrawszy nowe siły rzucą się z nowym impetem na nadwątlonego moralnie przeciwnika.

Lenin, Trocki i towarzysze są mistrzami w tej grze, którą potrafią odmieniać, cieniować i przeciągać w nieskończoność.

Polska musi teraz dowieść, że tak, jak sprostała ofenzywie militarnej, tak sprosta i w polityce wszelkim próbom wyprowadzenia jej w pole. Rząd będzie miał za sobą opinję ogółu we wszystkiem co przedsięweźmie, celem unicestwienia tych przebiegłych pociągnięć na szachownicy. Dopiero, gdy bolszewicy przekonają się, że podkopy ich dyplomatyczne natrafiły na granit, będą może skłonni do istotnego pertraktowania o pokój.

Komunikat szefa sztabu generalnego

Z dnia 31 marca.

W okolicy Lepla przeciwnik zaatakował nasze pozycje. Ataki zostały odparte. Pod Sławecznem nasze wywiadowcze oddziały stoczyły walki ze znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi.

Na Wołyniu i Podolu dzień wczorajszy upłynął naogól spokojnie i, oprócz dalszych walk artyleryjskich, poważniejszych starć nie było.

Zastępca szefa sztabu generaln
Kuliński, pułkownik.

Gen. Dowbor-Muśnicki.

Poznań, 31 marca. (Pat.) „Dziennik Poznański“ donosi: Generał Dowbór-Muśnicki, były główny dowódca siłami zbrojnymi w b. zaborze pruskim ostatnio dowódca frontu wielkopolskiego, po skasowaniu sztabu frontu przekazał wszystkie swoje funkcje D. O. G. i wyjechał na wieś.

Urzędnicy niemieccy opuszczają w Wielkopolsce posady.

Poznań, 31 marca. (Pat.) Dziennik poznański donosi: Zarząd kolei państwowej byłej dzielnicy pruskiej ogłosił odezwę, w której zaznacza, że z dniem 1-ym kwietnia opuszczają urzędnicy niemieccy gromadnie zajmowane na kolei stanowiska służbowe. Urzędnicy ci rozsiewają jednocześnie między kolegami polskimi w byłym zaborze pruskim niezgodne z prawdą wieści co do utraty nabytych przez nich w Prusiech praw emerytalnych, zabezpieczenia rodziny na wypadek śmierci i t. p. w razie dalszego pełnienia służby na kolejach Polski. W ten sposób starają się oni wprowadzić w szeregi urzędników kolejowych rozgoryczenie i zniechęcenie do dalszej służby. W dalszym ciągu odezwa zaznacza jakkolwiek zarząd kolejowy w b. zaborze pruskim znajdzie się z powodu ustąpienia wielkiej liczby personelu kolejowego w trudnym położeniu, to jednak dołoży wszelkich starań, aby utrzymać ruch kolejowy. Niektóre stanowiska opróżnione muszą jednakże zająć ludzie nie dość wyszkoleni, dlatego zdarzyć się może, że w czasie przejściowym ruch kolejowy nie zupełnie odpowie swemu zadaniu. Celem ułatwienia pracy nowego personelu zarząd kolejowy prosi całe społeczeństwo o cierpliwość i wyrozumiałość a zarazem o możliwe ograniczenie swojej podróży, zwłaszcza w czasie świąt.

Nastrój na Śląsku Górnym.

Bytom, 30 marca. (PAT). Po ustąpieniu z Górnego Slązka wojsk niemieckich różni urzędnicy państwowi i prywatni, którzy dotąd z obawy przed stratą chleba musieli ukrywać swą narodowość polską, obecnie występują na widownię i organizują się w związki polskie.

W polskich pismach górnoślązkich ukazała się dziś odezwa polskich leśników.

Marka na ziemiach wschodnich.

Warszawa, 31 marca. (PAT). Wobec wprowadzenia waluty marek polskich, jako waluty obowiązującej na ziemiach wschodnich, wprowadza się z dniem 1 kwietnia r. b. wewnętrzny obrót przekazowy na ziemiach wschodnich wyłącznie w markach polskich, jak niemniej dopuszcza się wysyłkę marek polskich w listach wartościowych do ziem wschodnich.

Przejazd wojsk polskich przez Gdańsk.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Gdańsk, 31 marca. Na mocy porozumienia pomiędzy władzami wojskowemi polskiemi a komisarzem Towerem oddziały wojsk polskich, przejeżdzające przez terytorjum Gdańska, mają prawo znajdować się w całkowitym rysztunku bojowym za każdorazowem zezwoleniem sira Towera.

W przewidywaniu emigracji z Polski.

Gdańsk, 31 marca. (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą, że względu na oczekiwany masowy napływ emigrantów głównie z Polski, który niewątpliwie skieruje się na Gdańsk, miasto Gdańsk utworzyło osobny urząd emigracyjny, którego zadaniem ma być udzielanie porad i pomocy emigrantom.

Sytuacja w Niemczech.

Rząd berliński wobec komunistów w Ruhr.

Berlin, 31 marca. (Pat.) Biuro Wolfa. Rząd Rzeszy ogłosił oświadczenie, wedle którego uznaje układ w Bilefeldzie za odpowiednią podstawę do uregulowania stosunków w zagłębiu Ruhr. Rząd uważał, że jest związany tym układem i nie dopuścił dotychczas do wkroczenia wojsk do zagłębia przemysłowego. Natomiast ze strony przeciwnej nie wypełniono zobowiązań wypływających z tego układu. Obowiązkiem rządu jest przywrócić uporządkowane stosunki.

Sytuacja w zagłębiu Ruhr.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). WBK. donosi z Berlina: „Vorwärts“ donosi z Eberfeldu, że zagłębiu Ruhr **wybuchł dziś strajk generalny**, jako protest przeciw grożącemu wmarszowi wojsk gen. Wattera. Narazie strajk nie objął przedsiębiorstw produktów pierwszej potrzeby. Mają jednak i one być unieruchomione, jeżeli gen. Watter będzie się dalej posuwał. W tym wypadku przewidywane są zarządzenia wojskowe w celu odparcia zbrojną ręką Reichswehru.

Wiedeń, 30 marca. (PAT). WBK. podaje z Berlina: „Acht Uhrblatt“ donosi: Pochód do zagłębia Ruhr rozpoczął się w południe, a to w ten sposób, że nie objął do tej pory właściwego okręgu przemysłowego, wobec czego pozostaje wojskom czerwonym w prowincjach nadreńskich i westfalskich dosyć czasu, aby spełniły żądania, postawione w Bilefeldzie. Gen. Watter na własną rękę przedłużył termin wydania broni i jeńców o 24 godziny.

Komuści w Düsseldorfie.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). Radjo. — Berliński „Localanziger“ donosi z Düsseldorfu: Radykali uwięzili radę wykonawczą, złożoną z socjalistów większości i komunistów umiarkowanych. Po tym fakcie utworzono radę wykonawczą, złożoną wyłącznie z żywiołów komunistycznych.

Kontakt niemieckich wywrotowców z Moskwą.

Wiedeń, 31 marca. (Pat.) W. B. K. z Berlina za „Berliner Tageblattem“ podaje:

Z Essen donoszą, że czerwona rada centralna w Westfalji pozostaje od piątku w iskrowem połączeniu z centralną radą w Moskwie i z naczelnem kierownictwem armji czerwonej, operującej przeciw Polsce. Czerwona rada centralna zgodziła się na aresztowanie zakładników mieszczańskich na wypadek, gdyby wojska Reichswehru wystąpiły zbrojnie przeciwko armji czerwonej. Ułożono listę zakładników, mających być w danym razie aresztowanymi.

Koalicja wobec Niemiec.

Ljon, 30 marca. (PAT). Radjo. Londyński „Moring Post“ pisze, że bez względu na niepewność położenia w Niemczech zarówno dziś, jak i w najbliższej przyszłości, polityka sojuszników nie może zdradzać wahań. Należy obstawać przy niezmienności traktatu wersalskiego. Bez względu na spory, jakie mogą stoczyć partje niemieckie z powodu polityki wewnętrznej, wszystkie one łączą się w nienawiści do traktatu wersalkiego. Wszelkie próby zwalczania go byłyby otwarciem wrot dla anarchji i wojny.

„Moring Post“ wyraża radość ze stanowczości, jaką okazują sojusznicy wobec Niemiec.

Sprawa ex cesarza Wilhelma.

Paryż, 31 marca)PAT). Rad. „Petit Journal“ donosi z Londynu, że odpowiedź Rady Najwyższej na ostatnią notę holenderską w sprawie b. cesarza Wilhelma, przesłana została do Paryża, gdzie dokonano w niej jeszcze niektórych zmian formalnych.

Przedstawiciele Francji i Anglji w Holandji poczynili dziś wspólne kroki wobec rządu holenderskiego.

W odpowiedzi zaznaczone będzie między innemi, że pobyt ex cesarza w pobliżu granicy doprowadzić może do niepożądanych komplikacji. Odpowiedź zawierać też będzie ostrzeżenie rządu holenderskiego i czynić go będzie odpowiedzialnym za to, gdyby skutkiem nieścisłego nadzoru ex cesarz niemiecki zdołał porzucić dotychczasową siedzibę.

Paryż, 31 marca (PAT). Rad. Z Londynu donoszą: W Izbie gmin Bottomly zwrócił się do prezesa ministrów z zapytaniem, czy na wypadek odmowy Holandji nie byłoby wskazanem postawić Wilhelma II-go w stan oskarżenia i skazać in contumatiem.

Lloyd George odpowiedział, iż obawia się, że tego rodzaju środki pozostaną zupełnie bez znaczenia.

Na zapytanie Bottomleya, czy odrzucenie traktatu pokojowego przez Stany Zjednoczone nie naruszy Francji zapewnionej pomocy na wypadek napadu niemieckiego, oraz czy w takim wypadku Anglja nie cofnie swojego słowa—odpowiedział Lloyd George, że układ ten obronny włączony jest do traktatu pokojowego i czy senat amerykański traktat ten przyjmie, lub odrzuci, to dla Anglji nie będzie najmniejszym powodem do odwołania gwarancji. W razie jednak odrzucenia traktatu przez Amerykę, powstanie konieczność nowych w tej sprawie układów.

W łonie koalicji.

Wiedeń, 31 marca. (Pat.) W. B. K. donosi z Londynu pod datą 30 marca:

Lloyd George oświadczył wczoraj w odpowiedzi na interpelację w Izbie gmin, iż traktat gwarancyjny między Anglją, Francją i Stanami Zjednoczonymi na wypadek ataku niemieckiego nie pozostaje w łączności z traktatem pokojowym. Senat amerykański dotychczas go ani nie odrzucił ani nie przyjął. W razie gdyby senat amerykański nie zgodził się na ten traktat, Anglja nie wycofa się z przymierza, lecz będzie rozważała zawarcie nowego układu z Francją wobec zmienionej sytuacji.

Pokój z Turcją.

Paryż, 31 marca (PAT). Radjo. Konferencja ambasadorów, zebrana w poniedziałek w Londynie pod przewodnictwem lorda Coursona, prowadziła dalej dyskusję nad klauzulami końcowemi traktatu z Turcją i statutami co do cieśnin i morza Marmora.

Wilson a pokój z Turcją.

Ljon, 31 marca. (PAT). Radjo. Nota Wilsona do sojuszników w sprawie Turcji nadeszła w poniedziałek rano do Paryża. Wedle informacji „Matin'a“ Wilson domaga się emancypacji Armenji i innych narodów, podwładnych Turcji i zastrzega sobie prawo głosu przy rozstrzyganiu sprawy Syrji i Mezopotamji. Wilson jest zwolennikiem usunięcia Turków z Europy.

Przed przewrotem w Danji?

Wiedeń, 30 marca. (PAT). WBK. podaje z Kopenhagi: Król odrzucił ultimatum, wobec czego partja socjalistyczna proklamowała strajk generalny na dzisiaj rano. Partja ta zamierza utworzyć własny gabinet i wezwać króla tudzież gabinet, który utworzono z jego polecenia do ustąpienia.

Sytuacja w Danji.

Wiedeń, 31 marca. (Pat.) B. K. donosi z Kopenhagi: Król powierzył prokuratorowi najwyższego trybunału Libenowi utworzenie gabinetu urzędniczego, którego zadaniem będzie przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu.

Nowa mobilizacja we Francji.

Bytom, 30 marca. (PAT). Pisma niemieckie donoszą z Bazylei, że francuski minister wojny powołał tajnym rozkazem mnóstwo rezerwowych oficerów do służby wojskowej. Francja tworzy armję rezerwową dla wschodu. Chodzi głównie o Górny Sląsk, gdzie muszą być poczynione daleko idące środki ochronne.

Francja i Anglja nie uznają króla Syrji.

Paryż, 29 marca. (P. A. T.). Havas. „Temps“ omawiając debatę parlamentarną w kwestji wschodu, podkreśla, że Francja i Anglja wspólnie zawiadomiły Emira Fajcala, że nie uznają proklamowania się jego królem Syrji. Wedle „Temps“ Francja nie zamierza bynajmniej anektować Syrji zadawalniając się jedynie rolą protektorki.

Wynik wyborów w Chorwacji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Warszawa, 31 marca. Według otrzymanych w Warszawie informacji zakończyły się wybory do rad gminnych w Chorwacji. Wybory dały zwycięstwo komunistom, za którymi głosowali oprócz robotników i włościan, urzędnicy, ludność niemiecka i węgierska.

Cyklon w Ameryce.

Ljon, 30 marca. (PAT). Cyklon, który nawiedził okolice Chicago wyrządził znaczne szkody. Setki domów zniszczonych. Liczba zabitych wynosi 20 osób, a rannych około 500.

Nowa armata.

Paryż, 29 marca. (PAT). Havas. — „Petit Parisien donosi, iż rzeczoznawcy francuscy, angielscy i belgijscy w dziedzinie artylerji przeprowadzą obecnie próby z nową armatą, wynalezioną przez inżyniera francuskiego, de la Maro. Działo to, noszące nazwę „Tulocanoe“, oparte jest na zasadzie stopniowego rozprężania się gazów. Początkowa szybkość pocisku wynosi 1200 mtr. na sekundę. Działo niesie na odległość od 180 do 240 kilmtr.

Nowiny w kilku słowach.

— Z Roubaix donoszą, że syndykat robotniczy, reprezentujący 150 tys. robotników, uchwalił wszcząć strejk.

— Oddziały ukraińskie pod dowództwem generała Pawlenki zajęły Odesę, Humań i Znamienkę.

Działalność czerezwyczajki za rok 1918 i 19.

„Czerezwyczajka“, czyli nadzwyczajna komisja dla ścigania i tępienia wszelkiej akcji antybolszewickiej, ma rzekomo zniknąć z powierzni Rosji. Taki pono dekret wydał świeżo rząd sowiecki. Ten gest ma na celu wywarcie wrażenia na cudzoziemcach, że rząd sowiecki skłania się do ewolucji metod mniej barbarzyńskich rządzenia. Przy tej sposobności „Izwiestja“ ogłosiły bilans działalności czerezwyczajki w ciągu lat 1918 i 1919.

Czy cyfry te są dokładne? Można w to wątpić. Trzeba wziąć pod uwagę masowe egzekucje w Kijowie, czy w Charkowie i w wielu miejćcowościach, sąsiadujących z frontem, gdzie ludność była rozstrzeliwana masowo bez sądu. Z tej masakry z pewnością nie pozostał żaden ślad.

Cyfry tego krwawego bilansu obejmują zapewne tylko dwa miasta: Petersburg i Moskwę, niemniej stanowią one ciekawy dokument, bo jest to pierwszy urzędowy akt tego rodzaju.

Ciekawe, że dziennik bolszewicki uważa ten bilans za bardzo skromny i wypowiada tem niejako pochwałę dla rządu.

Wedle tego raportu cała ilość aresztowań, zarządzonych w ciągu 1918 — 1919 podniosła się na 128 tysięcy ludzi. Z tej cyfry 21 032 osób zostało aresztowanych za kontrrewolucję, 19,673 za „uchybienie w służbie“, 8,367 za spekulację, 2,317 za zbrodnie przeciw prawu publicznemu. Wreszcie 9,514 osób aresztowano za okazanie „złej woli“. Ta kategorja jest bardzo elastyczna i obejmuje prawdopodobnie osoby, oskarżone o neutralność w stosunku do rządu i ociągające się w spełnieniu poleceń i „ukazów“ władz lokalnych.

Z tej cyfry 128,000 osób aresztowanych,

9,641 osób zostało rozstrzelanych,

z tego 6,185 w 1918, a 3,456 w r. 1919 A zatem trzecia część z aresztowanych za udział w kontrrewolucji, została rozstrzelana z nakazu „czerezwyczajki“.

Zagraniczna polityka Niemiec.

Wznowienie stosunków z Ameryką — Schlebianie Anglji. — Rezerwa wobec Rosji.—Wrogie usposobienie dla Francji.

Zdawałoby się, że Niemcy pobite militarnie, zwyciężone pod każdym względem i osłabione, długi czas przynajmniej nie będą mogły odzyskać swego dawnego stanowiska światowego. — Jakąż działalność dyplomatyczną moglibyśmy rozwinąć? — składałby się skromny i pokorny dyplomata niemiecki. — Pobici i zależni od zwycięzców, jesteśmy uzależnieni od nich. Pozostaje nam jedno tylko: czekać, aż nas ktoś wyrwie z tego zapomnienia.

Wierzyć w szczerość tego przyznania się do bezsilności — pisze w jednym ze swych ostatnich numerów „Matin" — byłoby rzeczą nierozumną. W kołach przemysłowych i finansowych łatwo się natomiast przekonać, że Niemcy wszelkiemi sposobami starają się o nawiązanie wszystkich stosunków ekonomicznych i dyplomatycznych z przedwojennych czasów.

Przedewszystkiem ze Stanami Zjednoczonemi. Niemcy amerykańscy tysiącami wrócili do Niemiec. Rozumie się, że oni znowu wyjadą do Ameryki, ale tymczasem starają się wywierać, jako amerykanie, nacisk na opinję publiczną ententy, uspasabiając ją jaknajprzychylniej dla Niemiec. Misje „kwakrów" amerykańskich wzdłuż i wszerz przebiegają Niemcy i niby kaznodzieje wędrowni wszędzie wygłaszają odczyty o zapomnieniu krzywd i pojednaniu narodów.

Wielcy finansiści hamburscy czynią starania, aby uzyskać w Nowym Jorku kredyty, któreby zapewniły państwu niemieckiemu w obfitości mąkę, cukier i wełnę, znajdującą się we Florydzie, w Luizianie i w Missisipi.—Nigdy nie możemy się dość starać o to—mówił do korespondenta „Matina" pewien wybitny niemiecki poseł demokratyczny — aby Ameryka zapomniała, że swem szaleństwem wciągnęliśmy ją w wojnę.

Czasy „Gott strafe England" minęły. Prasa niemiecka przedstawia Anglję jako to państwo, które przeprowadzi rewizję traktatu pokojowego, któremu drogo, ale gotówką zapłacono i z którem zgoda jest obecnie możliwa. Z wyjątkiem niektórych pism skrajnej prawicy, prasa niemiecka sławi „zdolność do przewidywania" angielskich mężów stanu. „Franfurter Zeitung" naprzykład, przekreślając wszystko, co niedawno temu o Anglji pisała, twierdzi dziś, że jeśli Anglja przystąpiła do wojny, to stało się tak jedynie wskutek złej dyplomacji niemieckiej.

Nie tak dokładnie da się określić stosunek Niemiec do Rosji. Prawda, komuniści i socjaliści niezawiśli domagają się od rządu niemieckiego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Co się tyczy „niezmiernych zapasów zboża i surowca", nagromadzonych rzekomo w Rosji, niemieckie sfery finansowe i przemysłowe usposobione są sceptycznie. Obawiają się pochłonięcia przez chaos rosyjski kapitałów i wysiłków, o ileby umowy polityczne nie dały im jakichś gwarancji. Niemcy i bolszewicy obserwują się wzajemnie. Nie jako przyszli przeciwnicy, lecz jako wspólnicy, z których jeden zbrojny jest w propagandę, drugi w kolonizację, a każdy stara się odgadnąć, po której stronie są najlepsze szanse.

Względem Francji opinja niemiecka jest usposobiona wrogo. Jest to wierzyciel podejrzliwy i zanadto uważny. Wszyscy francuzi, żyjący za Renem, tysiąc razy słyszeli, że Niemcy chcą pracować i wszystko naprawić, aby zgładzić swą winę. Ale narazie skończyło się tylko na słowach. Po Francji Niemcy niczego się nie spodziewają. Francuska polityka gwarancji w krajach nadreńskich uważana jest za nieznośną i zdolną do utrzymywania stałego naprężenia. Przy każdej sposobności powtarza się Francji dla własnego jej dobra potrzebne są silne Niemcy. Żadne niemieckie środowisko polityczne nie szuka kontaktu z Francją. Stosunki niemiecko-francuskie nie wychodzą poza ramy „komisji odbudowy".

Wynikiem tej bardzo ożywionej niemieckiej działalności dyplomatycznej miał być projekt pomocy finansowej dla Niemiec. Projekt ten powstał na skutek germanofilskiej propagandy w Ameryce. Osoby, których nawet nie można podejrzewać o jakieś sympatje dla Niemiec, dawszy się przekonać, iż Niemcy, zmuszone do podpisania pokoju, nie mogą jednak mimo najlepszych chęci jego warunków wypełnić, agitują za Niemcami w Stanach Zjednoczonych, w Anglji i we Francji. Projekt pomocy finansowej dla Niemiec miałby przybrać formę wielkiej pożyczki międzynarodowej.

Rozumie się, że przewrót i krwawa wojna domowa w Niemczech wywołają niewątpliwą zmianę w germanofilskim [illegible] dyplomatycznym. Niemniej widać [illegible] jak zręcznie Niemcy cichaczem k[illegible] ze swoich dawnych stosunków i wpły[illegible]

Rozruchy w Niemczech.

Jak pisma niemieckie donoszą, zachowanie się wojsk bałtyckich w Berlinie jest bardzo brutalne i bezwzględne. Żołnierze obili wielu żydów. Wszyscy żołnierze wojsk bałtyckich mają na hełmach antysemickie krzyże szczególniejszego kształtu. Prowadzą oni żywą agitację przeciw żydom i grożą pogromami. Rząd musiał wydać specjalne zarządzenia, mające na celu ochronę żydów. Zwłaszcza źle obeszli się żołnierze z pewną ajencją informacyjną w Dena.

Kiedy ajencja nie chciała się zgodzić na podanie wiadomości o przewrocie, do lokalu weszło 50 żołnierzy pod komendą kapitana i dwóch poruczników, którzy kazali lokal zdemolować. Zniszczono wszystkie sprzęty, aparaty telefoniczne i maszyny do pisania, podarto rękopisy, oblano biurka i ściany atramentem, nawet tapety zdzierano ze ścian. Jedną z młodych telefonistek porwano i uwieziono na samochodzie wojskowym. Ślad po niej przepadł.

Jak to już doniosły depesze, prawie we wszystkich miastach niemieckich toczą się walki. W jednem miejscu przewagę mają socjaliści lub komuniści, w drugich — wojsko. Tak naprzykład wojsko wzięło nad socjalistami górę w Halle i w Erfurcie, podczas gdy w innych miejscowościach górą są socjaliści.

Na uwagę zasługuje, że ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o wielkim procencie zabitych oficerów. Nie jest wykluczonem, iż wojska czerwone rozmyślnie ich mordują za przykładem bolszewików rosyjskich.

Poważne położenie jest w Meklemburgu, skąd dochodzą wieści o powstaniu chłopskiem. Mianowicie ruch bolszewicki objął w tamtych stronach robotników rolnych, którzy rzucili się na dwory i folwarki, pustosząc je, paląc i rabując.

Dyplomacja Watykanu.

Nuncjatury i kardynałowie w Polsce.

W „Frankfurter Zeitung" znajdujemy godną uwagi korespondencję z Rzymu na temat obecnych stosunków w dyplomacji watykańskiej, przyczem nie bez pewnej zgryźliwości opisano dzisiejsze stosunki polityczno-dyplomatyczne między Watykanem a Polską, jako też zabiegi obecne kurji około pozyskania sobie sympatji francuskich.

Swe informacje „zakulisowe" zaczyna korespondent rzymski pisma nadmeńskiego od przebiegu ostatniego konsystorza watykańskiego. Po nominacji kilku biskupów zasięgnął tu papież przyzwolenia kardynałów na trzy beatyfikacje.

Uświęcone być mają mianowicie trzy osoby: pewien młody mnich włoski i dwie kobiety francuskie: Dziewica z Orleanu i Małgorzata Marja Alacoque, założycielka Kościoła narodowego „Serce Jezusowe" stworzonego na pamiątkę krwawej walki żuawów papieskich w r. 1870 pod Loigny, po której rozegraniu ślubował naród francuski, iż wybuduje „Sercu Jezusowemu" kościół narodowy na Montmarte.

Wśród wielkich uroczystości został kościół ten niedawno poświęcony w obecności kardynała Vico, jako legata papieskiego. Przez dwie te kanonizacje — czytamy w korespondencji — spełniające dwa gorące a dawne życzenia francuzów spodziewają się sfery watykańskie zatarcia niemiłego wrażenia, jakie w kołach liberalnych i nacjonalistycznych Paryża wywołał znany telegram powitalny papieża do prezydenta Deschanela, telegram, w którym mowy nie było zupełnie o Francji zwycięskiej, lecz tylko o tem, że także naród francuski musi koniecznie wznieść się moralnie na wyżynę ery pokojowej. Deschanel odpowiedział na telegram ten w tonie chłodnym, prawie że podrażnionym, tak iż jasnem stało się, iż sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych między Wytykanem a Francją poważnie przez wspomniany telegram papieski może ucierpieć. (W międzyczasie wniósł rząd francuski w parlamencie projekt ustawy o podjęciu stosunków dyplomatycznych. — Przyp. Red.)

A wiedzieć należy, że na nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Francją. Watykanowi ogromnie zależy, a to wskutek tego, że w toku wojny światowej liczba przedstawicielstw papieskich na dworach obu półkul świata znacznie zmalała. Po upadku Wiednia pozostał z nuncjatur papieskich pierwszej klasy (przy mocarstwach) tylko Madryt. Poseł rosyjski przy Watykanie figuruje wprawdzie nadal w oficjalnym roczniku papieskim, trudno mu jednak uważać się za autentycznego przedstawiciela Rosji sowieckiej, wskutek czego nawet nad portalem swojego pałacu zawiesił w miejsce dawnego herbu zwykły — szyld firmowy. Poseł angielski figuruje w podręczniku papieskim nadal, jako akredytowany do specjalnej misji, tak iż sytuacja jego jest ciągle jeszcze w zawieszeniu. W Stanach Zjednoczonych utrzymuje kurja tylko jednego legata papieskiego, który w przeciwstawieniu do urzędu nuncjusza i internuncjusza nie ma do spełnienia żadnej misji politycznej. Faktycznie reprezentowaną jest więc kurja papieska tylko w dawnych swych nuncjaturach europejskich, w Hiszpanji, Belgji, Portugalji, Hollandji, Luxemburgu, Bawarji i Austrji.

W ostatnich czasach przyłączyły się jeszcze dwie nuncjatury: w Belgradzie i w Warszawie. Choć polacy występują w Rzymie „hałaśliwie i ostentacyjnie", a kurja zasypywała ostatnio „forpocztę północno-wschodnią" rozmaitemi „grzecznościami", dając świeżo odrodzonemu państwu polskiemu dwóch (a więc tyle, co Niemcom) kardynałów, to mimoto znaczenie polityczne tej misji okaże się dopiero w przyszłości.

O nawiązaniu stosunków między Watykanem a czechami niema mowy dopóty, dopóki panuje w Czechach kurs Masaryka. Z Niemcami stosunki się nie zmieniły. Na wzajemności polegają tylko stosunki z Bawarją, podczas gdy Prusy akredytują wprawdzie przy Watykanie posła, dotąd jednak nie przyjęły same nuncjusza.

Najwięcej jednak zależy obecnie Watykanowi na nawiązaniu regularnych stosunków dyplomatycznych z Francją i dzięki temu, a więc dla pozyskania sobie serc francuskich przeprowadził na ostatnim konsystorzu beatyfikację Małgorzaty Marji Alacoque i Dziewicy Orleańskiej. Tak przynajmniej zapewnia osiadły nad Tybrem korespondent nadmeńskiego organu.

Warszawa.

Nominacja.

Ogłoszono nominację p. Feliksa Ubysza na szefa sekcji zagospodarowania odłogów w ministerstwie rolnictwa.

Przewóz inwalidów polskich z Syberji

Wydział prasowy czerwonego krzyża donosi, że na przewóz inwalidów polskich z Syberji otrzymano 100,000 dolarów z Ameryki, transport ciepłych ubrań i 120 paki środków opatrunkowych.

Kontrakty z robotnikami rolnymi

Ministerstwo pracy wyjaśnia, że ostatnia instrukcja inspektora pracy w sprawie kontraktu z robotnikami rolnymi jest ostateczna i na żadne zmiany w niej ministerstwo się nie zgodzi. Ponieważ związek zawodowy robotników rolnych spodziewał się zmian w tej instrukcji, to możliwem jest, że załagodzona jakoby sytuacja rolna znowu się zaostrzy.

Łódź.

Nowe przepisy paszportowe.

Według udzielonych nam ze źródeł kompetentnych informacji, wkrótce wydane będą nowe przepisy paszportowe.

Przepisy te będą normowały nietylko sprawę paszportową, ale i sprawę ruchu granicznego wogóle.

Wygasające kredyty na roboty publiczne.

Ministerstwo robót publicznych zawiadomiło podległe instytucje, że wszystkie kredyty, przewidziane przez preliminarze budżetowe wygasają z końcem marca

Zysk z kiermaszu na Czerwony Krzyż.

Oddział łódzki polskiego towarzystwa Czerw. Krzyża zawiadamia, iż czysty zysk z kiermaszu, urządzonego w dn. 19, 20 i 21 grudnia ub. r. na rzecz szpitali i izb chorych wyniósł mk. 26,457 fen. 70. Zarząd Czerwonego Krzyża składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się pracą i ofiarnością do uzbierania tej sumy.

O deputat żywnościrwy dla robotników.

Wydział zaprowiantowania miasta z okazji świąt przyznał ciężko pracującym robotnikom deputat żywnościowy w wysokości 15 funtów na osobę. Wskutek nieporozumienia jeden z członków Wydziału oświadczył delegatom robotników, iż deputat wyniesie 18 funtów. Po uskutecznieniu obliczeń okazało się, iż gdyby istotnie robotnicy otrzymali po 18 funtów zapasy mąki nie starczyłyby zupełnie dla reszty ludności miasta.

Tymczasem robotnicy niektórych fabryk już otrzymali po 18 funtów, wobec czego różnica będzie im odciągnięta od przyszłego deputatu. Należy zaznaczyć, że przed kilku miesiącami ciężko pracujący robotnicy raz już otrzymali po 5 funtów mąki z zapasu przeznaczonego dla miasta; również i to powinno być strącone z obecnie wydzielanych racji. Stanowisko poszczególnych jednostek z pośród robotników bynajmniej nie przynosi panom tym zaszczytu. Gdy dopominali się oni mimo wszystko o bieżący deputat 18-funtowy, a zwracano im uwagę, że w takim wypadku ucierpiałaby przedewszystkiem ludność bezrobotna, odpowiadali oni, iż bezrobotni nic ich nie obchodzą.

Akcja antytyfusowa ententy w Polsce.

Od pewnego czasu słyszymy o projekcie antytyfusowej dyktatury ententy w Polsce.

Z wdzięcznością przyjmując pomoc mocarstw zachodnich w walce z epidemją, trapiącą głównie kresy wschodnie opinja publiczna zadawać sobie musiała pytanie, dlaczego jednak ma ta akcja być prowadzoną pod dyktaturą czynników nie polskich?

Odpowiedź na to pytanie daje nam m. in. informacja „Echo de Paris" o walce z tyfusem wśród robotników polskich we Francji.

Informując o akcji dezynfekcyjnej w Toul, „L'Echo de Paris" świadczą, że są tam nie tylko robotnicy przybywający na roboty we Francji, ale też i uchodźcy z Polski, ratujący się ucieczką wobec epidemji tyfusu.

Przyznajemy, że o takich uchodźcach w Polsce nic nie wiadomo.

Skoro jednak takie informacje dochodzą do Paryża, nic dziwnego, że myślą tam o dyktaturze antytyfusowej w Polsce.

Prace wiosenne.

Z początkiem wiosny rozpoczęto pracę w wydziale plantacji oraz oddziale kanalizacji. Robotnicy zatrudnieni przy robotach, którzy przez całą zimę otrzymywali zaliczki zostali już przyjęci z powrotem. Pobrane zaliczki są stopniowo spłacane.

Z Muzeum Nauki i Sztuki.

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91) od dnia 23 marca 1920 r., prócz poniedziałku, otwarte codziennie od godz. 4 do 7 wiecz.

Z „Uzdrowiska".

Zapisy kandydatek do „Uzdrowiska" na sezon 3-ci (m. kwiecień) przyjmuje kancelarja (Cegielniana № 57) w poniedziałek, dnia 5-go i we wtorek, dnia 6-go kwietnia, od godz. 11 do 12 w poł.

Zapisy odbywają się osobiście za okazaniem paszportów. Pierwszeństwo mają rekonwalescenci.

Nowe płace robotników drzewnych.

Związek zawodowy pracowników drzewnych zażądał od Magistratu uregulowania płac robotników drzewnych, pracujących w Magistracie w związku z nowym cennikiem.

Nowe żądanie pracowników fryzjerskich.

Dnia 29 b. m. wieczorem o godz 8-ej w lokalu przy ul. Sienkiewicza № 15 odbyło się posiedzenie komisji mieszanej: delegatów pracowników fryzjerskich i właścicieli zakładów fryz. w sprawie nowych żądań ekonomicznych. Po długiej i wyczerpującej dyskusji zgodzili się właściciele na całkowite żądania pracowników, mianowicie 100 proc. podwyżki.

Dotychczas zarabiają pracownicy fryzjerscy od 150 mk. do 300 mk. tygodniowo. Obecnie będą zarabiać od 300 — 600 mk. tygodniowo.

Teatr Polski.

Występy Wandy Siemaszkowej.

W pierwszy dzień świąt, t. j. w niedzielę dnia 4 kwietnia Teatr daje popołudniu o godz. 3 aktualną, pełną humoru komedję, p. t. „Taniec czynowników"; wieczór o godz. 7.30 dramat St. Żeromskiego „Ponad śnieg", z udziałem W. Siemaszkowej.

W poniedziałek popoł. o godz. 3-ej „Podróż po Warszawie", ilustrowana muzyką i tańcami; wieczór „Zaczarowane koło" z p. W. Siemaszkową w roli Młynarki.

We wtorek popołudniu „Za oceanem"; wieczorem „Ponad śnieg".

W środę „Djablica" z p. W. Siemaszkową w roli tytułowej.

W czwartek premjera krotochwili Kratza p. t. „Zażarty automobilista".

Widowiska popołudniowa rozpoczynać się będą o godz. 3-ej, wieczorem zaś o godz. 7.30 punktualnie.

Koncerty Ł. O. S.

Znana pianistka Lucyna Ro[illegible] znakomita śpiewaczka Janina de W[illegible] uświetnią najbliższy koncert symfoniczny w poniedziałek, dnia 5 kwietnia. W programie koncert fortepianowy Paderewskiego, poemat symfoniczny „Tasso" Liszta, „Francesca da Rimini" Czajkowskiego, oraz pieśni i arje.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym d. 4 kwietnia wystąpi znakomity wiolonczelista Eli Kochański, który odegra koncert Saint-Saensa z towarzyszeniem orkiestry. W programie VII symfonja Beethovena. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Najbliższa maskarada.

Do białego rana, bo aż do godziny 8-ej, będzie się można bawić we wtorek, dnia 6 kwietnia na Wiosennej Maskaradzie Teatralnej, którą urządzają artyści Teatru Polskiego w połączonych salach teatru i Sali koncertowej. Cztery orkiestry i szereg artystycznych rozrywek zapewnia wytwernej publiczności, żądnej zabawy, miłe spędzenie czasu.

Początek o godz. 11 i pół w nocy. Bilety w cukierniach W. P. Komara, Gostomskiego, Szaniawskiego i w kasie teatru.

Pożar w pociągu.

Wczoraj na stacji Gałkówek w pociągu towarowym dążącym do Łodzi zapaliły się wagony z lnem.

Pomimo ratunku ze strony służby pociągowej i maszynisty, który o ile wody starczyło — gasił ogień z maszyny, dwa wagony lnu zgorzały doszczętnie.

Straty w przybliżeniu obliczają na 200,000 mrk. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z parowozu, a rozdmuchany został przez silny wicher, trwający od dni kilku.

Groźny pożar fabryki.

Wczoraj o godz. 7 rano wybuchł pożar w pończoszarni Rosicha przy ul. Sienkiewicza 72 (róg Głównej).

Budynek ten składa się z 3 piętер.
Z powodu łatwopalnego materjału ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na wszystkie piętra. Do akcji ratunkowej zawezwano I, II i IV oddziały straży ogniowej.

Przybył również na miejsce pożaru komendant straży Dr. Grohman.

Po 2-godzinnej mozolnej pracy udało się wreszcie ogień umiejscowić. Straty spowodowane przez pożar, na razie nie dadzą się określić, w każdym razie są one bardzo znaczne. Przyczyna pożaru nie wyjaśniona.

Fabryka zatrudniała 100 robotników i robotnic.

List gończy.

Policja rozesłała listy gończe za zbiegłym kierownikiem wydziału brukarskiego magistratu, inż. Romualdem Zajączkowskim, posądzonym o nadużycie.

Vykrycie systematycznej kradzieży.

Od czasu dłuższego u Edwarda Hejmana, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 125, dokonywano systematycznie kradzieży garderoby na ogólną sumę 8,000 marek.

Onegdaj aresztowano służącą H. Marjannę Ozimek, oraz żołnierza Wiktora Pragskiego, podejrzanych o udział w kradzieży powyższej. Większą część rzeczy od nich.

Ozimek odesłano do urzędu śledczego, P. do żandarmerji.

Co kradną?

Z mieszkania Józefy Adamowiczowej przy ul. Pietrkowskiej 91, skradziono garderobę i bieliznę na sumę 45,000 mk.

Ze składu Mojżesza Jakubowicza, mieszczącego się na pierwszem piętrze domu № 24 przy ul. Piotrkowskiej skradziono różne palta i alpagi na sumę 70,000 mk.

Z mieszkania Ity Schiller przy ul. Średniej № 4 skradziono garderobę na sumę 20 tys. mk.

Z kooperatywy Związku tramwajarzy przy ul. Tramwajowej № 6 skradziono płótna i koszul na sumę 30 tys. mk.

Z szopy Dawida Lustiga (Aleksandryjska 25) skradziono odpadków towarowych na sumę 8000 mk.

TEATR POLSKI (Dzielna 18)
pod dyr. Franciszka Rychłowskiego.
Czwartek, 1.IV, piątek, 2.IV, sobota, 3.IV przedstawienia zawieszone.

Występy baletu warszawskiego.

„C'est le ton, qui fait la chanson" słusznie mówi francuskie przysłowie. — Każda rzecz wymaga odpowiednich warunków, wymaga swego emploi, odpowiedniego opakowania, aby mogła ukazać się w całej krasie i uczynić takie wrażenie, jakie uczynić powinna. Widziałem balet warszawski na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie i muszę stwierdzić, że wrażenie nie da się poprostu porównać z tem, jakie wyniosłem z gościnnych występów w Łodzi. A przecież tam, w stolicy, ci sami ludzie tańczyli te same tańce! Ale tańczyli je wśród przepięknych dekoracji, w nieuszczuplonym zespole, w rytm bez zarzutu wykonywanej muzyki, wśród niezbędnych, a przepięknych efektów świetlnych. Oto dlaczego grupy klasyczne w „Orfeuszu" Glucka pozostawiają wrażenie skończonego piękna, a w tymże stylu utrzymane „Preludjum" Liszta stało się w Łodzi jedynie bardzo ładnym obrazkiem, w którym fantazja widza musiała widzieć całe piękno, w nim zawarte, a obniżone w swej sile przez nędzną dekorację i fałszywe brzmienie zdekompletowanej orkiestry. Oto dlaczego perła natchnienia Schubertowskiego „Moment musical", tak znakomicie pomyślana tanecznie przez pana Zajlicha i tak zwiewnie wykonana przez trzy gracje, wzrusza i czaruje w Warszawie, a w Łodzi przeszła niemal bez wrażenia z powodu braku odpowiedniego oświetlenia. Oto wreszcie dlaczego balet Auberwolo i Hertla jest perełką na scenie warszawskiej, a w łódzkich warunkach, niemiłosiernie amputowany, czyni raczej wrażenie cyrkowej pantominy dla dzieci, niż bukolikowego żartu, jakim obmyślił go i opracował baletmistrz Zajlich. Nawet kiepska w nim muzyczka nabiera pozorów wartości w odpowiedniem wykonaniu, a w Łodzi płynęła jednostajnie, tirli-tirli, czyniąc wrażenie śpiewu dokuczliwego świerszcza.

Ten brak warunków udziela się wykonawcom, wpływa na ich siłę odtwórczą deprymująco i doprowadza do tego, że niektóre numery zostają poprostu usunięte, w innych zmieniona obsada, a p. Zajlich naprzykład, mistrz linji tanecznej objawia tyle niechęci, nudy i apatji, że aż graniczy często z nonszalacją.

Zapał młodzieńczy, wielki talent, umiłowanie swej pracy, wdzięk, urocza naiwność i warunki zewnętrzne Szmolcówny uratowały bardzo dużo, pokryły wiele braków, nawet jej własne słabostki, jak predylekcję do szarży (w balecie „Lizetta") monotonję („Zaproszenie do tańca"), niezupełne opanowanie materjału („Valse Caprice"). O ile Szmolcówna królowała pierwszego wieczoru, to Szymańska omal nie zaćmiła jej na wieczorze pożegnalnym w znakomicie pomyślanym i pierwszorzędnie wykonanym „Pas-de-trois". „Taniec automatów" i „Kujawiak" wykazały, że Jezierska potrafi być równie dobrze automatyczną, jak pełną temperamentu i życia. Słabiej wypadły numery Truszkowskiej, której zbrakło posuwistości i giętkości („Gavotte"), naturalnej zamaszystości i pulsującego zdrowia („Kujawiak")

Obydwa wieczory, mimo usterek od gości zresztą niezależnych, pozostawiły jaknajmilsze wrażenie. g t k.

Ze świata.

Dzień młodzieży socjalistycznej.

Międzynarodówka socjalistyczna ustanowiła pierwszą niedzielę we wrześniu każdego roku, jako międzynarodowy dzień młodzieży, w którym mają się odbywać zebrania, demonstracje i całkowity strajk, jak dnia 1 maja. Pozatem postanowiono obchodzić także dzień 15 stycznia w sposób demonstracyjny, jako w rocznicę śmierci zamordowanego Karola Liebknechta.

Giełda łódzka.

Giełda z dnia 31-go marca 1920 r.: Ruble carskie à 500 po 200, ruble carskie à 100 po —, ruble dumskie à 1000 po 52.— funty szterlingi po —, Dolary St. Zjedn. 156,50 franki francuskie —, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 192, 4 i pół proc. listy zastawne m. Łodzi —.—, Czeki na Berlin —.— Leje rumuńskie—. Akcje przemysłowe w poszukiwaniu. Waluty mocno.

Z powodu przedwczesnej śmierci naszej ukochanej koleżanki
b. p.
Hali Szmulewiczówny
składamy wyrazy szczerego współczucia rodzicom i siostrze.
Pamięć o niej w sercach naszych na zawsze zostanie.
Uczennice kl. VII szk. p. Pryssewiczówny.

Do głębi wstrząśnięci wiadomością o śmierci
b. p. Haliny Szmulewiczówny
wyrażamy rodzicom zmarłej nasze głębokie współczucie.
Mieczysław Korn z żoną.

Z powodu przedwczesnej śmierci
B. P.
Hali Szmulewiczówny
ślą Rodzicom wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
Józefostwo Finkelstein.

Giełda warszawska.

Dnia 31 marca.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	226.—	—
6% obl. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	203.—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4½% listy zastaw. ziemskie A i B	205.—	195.—
4½% listy zast. ziemskie	237.—	227.—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	215.—	205.—
4½% listy zast. m. Warsz.	—	—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	194.—	—
4 i pół pr. listy z. m. Łodzi	175.—	—
Ruble carskie à 100	204.50	—
„ „ à 500	207.—	—
Ruble dumskie à 1000	52.—	—
„ „ à 250	—	—
Drobne	50.—	—
Korony duńskie	—	—
„ szwedzkie	—	—
„ „ à 1000	—	—
Czeki na Berlin	—	220.—
Franki francuskie	12.27	—
„ szwajcarskie	28.15	—
Czeki na Paryż	12.—	—
Czeki na Szwajcarję	30.—	—
Funty szterlingi	—	—
Czeki na Londyn	675.—	—
Dolary Stan. Zjedn.	166.75	—
Dolary kanadyjskie	122.50	—
Czeki na Nowy Jork	—	—
Leje rumuńskie	—	—
Marki niemieckie	238.—	—

Czas odnowić prenumeratę.

Zaopatrzony bogato swój
skład drzewa
budulcowego i stolarskiego
w belki, krokwie, deski, drzewo twarde i t. p., deski heblowane do podłóg, hurtowo i detalicznie.
Maszyny do obróbki drzewa na miejscu
Dostawa własna.
Poleca: **„ARBOR"**
Sp. drzewna z ogr. odp.
Łódź, ulica Kilińskiego Nr. 122. 6063—8

Pasy transmisyjne
chromowe, francuskie,
BALLATA
i sierści wielbłądziej
wszystkich szerokości 0031—3
Sprzedaż tylko hurtową oferuje ze składu na miejscu Biuro handlowe
„TECHNOPOL"
Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 49, tel. 216-51.

BRYLANTY
perły, biżuterję, platynę i antyki kupuje płacąc wysokie ceny.
Hotel Savoy № 303.
Przyjmuje interesantów od 10—1 i 3—6. 045—1

Zawiadomienie.
Mamy zaszczyt niniejszym zakomunikować, że na zasadzie wzajemnej ugody, dotychczasowy współwłaściciel p. Feliks Szczeciński młodszy z Kalisza z dniem dzisiejszym z firmy naszej wystąpił.
Przedsiębiorstwo nasze prowadzone będzie nadal w dotychczasowym zakresie pod firmą:
Feliks Szczeciński i S-ka
Łódź, ul. Piotrkowska 89.
Dziękując W. P. za okazane nam dotychczas zaufanie, polecamy się nadal łaskawym Ich względom i piszemy się
Z wysokim szacunkiem
Biuro Ekspedycyjno-Przewozowe
Feliks Szczeciński i S-ka.
Właściciel firmy Feliks Szczeciński.
Łódź, dnia 1 kwietnia 1920 r.

Poszukuję
kilkadziesiąt tysięcy rubli na I numer hipoteki, Benedykta 29 od 2—4 po połud.
E. Frenkel.

Kto poszukuje?
młodego inteligentnego człowieka, obznajmionego z robotą biurową.
Odpowiedź proszę sub. N.N. 1920 do adm. Głosu. 019—1

Brylantowe kolczyki
pierwszej jakości z niebieskawym odcieniem 2 i 1/4 karata wpół platynie do sprzedania. Cena 150 tysięcy marek. Oferty sub. „Paryż" za okazaniem kwitu inzeratowego. 607—3

WINO
oryginalne Karmel. wytrawne węgierskie, oraz za mk. 15 w szampańskich butelkach, stary miód, spirytus nabyć można
Wschodnia 72, u Goldszmita. 182—2

Z powodu
wyjazdu do sprzedania dywany. Cegielniana 70, front, 2-gie piętro, mieszk. 3, od 11-ej do 3-ej. 1—1

Ostatnie wiadomości.

(Otrzymane po godz. 12-ej w nocy).

—o—

Telegramy.

Jednomyślność koalicji.

PARYŻ, 1 kwietnia. (Pr. Ap.). „Cri de deux Mondes“ dowiaduje się, że między Francją, Anglją i Ameryką doszło do całkowitego porozumienia i harmonji w sprawach, tyczących się wszelkich zagadnień polityki międzynarodowej.

Polityka Anglji względem Polski.

LONDYN, 1 kwietnia. (Pr. Ap.). „Massagisto“ donosi, że Lloyd George oświadczył ostatnio w izbie gmin, iż główną troską Anglji jest obecnie wybudowanie silnej Polski, któraby mogła zaprowadzić ład na wewnątrz i skutecznie odpierać ataki zewnętrznych wrogów. Stanowisko to dyktuje Anglji nie dobrze zrozumiały interes kupiecki, ale ten sentyment i miłość dla innych narodów, jaki był zawsze myślą przewodnią jej polityki zagranicznej.

W wyniku tej polityki postanowił rząd angielski domagać się w radzie najwyższej niezwłocznej zmiany decyzji o Galicji wschodniej i przyznania tego kraju Polsce bez zastrzeżeń.

Przed plebiscytem.

CIESZYN, 1 kwietnia. (Pr. Ap.). Szef międzysojuszniczej komisji plebiscytowej oznajmił delegacji polskiej, że wszelkie gwałty czeskie tłumione będą przez komisję z całą bezwzględnością. W zrozumieniu swej wielkiej misji wspomniana komisja zmusi czechów, chociby siłą zbrojną, do uszanowania postanowień traktatu i przeprowadzi z absolutną objektywnością i sprawiedliwością plebiscyt. Wszyscy są równi wobec prawa, a faworyzowanie jednej ze stron byłoby zbrodnią, niegodną mężów zaufania koalicji — zakończył swą enuncjację br. Manneville.

Kurs marki Polskiej.

LION, 1 kwietnia. (Pr. Apr.) Dzisiaj giełdy francuskie i angielskie rozpoczęły notować kurs marki polskiej. W Paryżu notowano ją: 100 marek pol. — 10 franków; w Londynie: 1 funt szterlingów — 23,60. Tendencja dla waluty polskiej wszędzie mocna i zwyżkowa.

Żywność amerykańska dla Polski.

NEW-YORK, 1 kwietnia. (Pr. Apr.). W najbliższych dniach odejdzie stąd 13 okrętów, naładowanych mąką, grochem mlekiem skondensowanem i odzieżą dla Polski. Wszystkie te produkty udzielono Polsce na bezprocentowy kredyt 17-letni. (Tak wydatną pomoc zawdzięczamy wyłącznie pełnej poświęcenia, bezinteresownej pracy p. Smulskiego i jego przyjaciół politycznych. Przyp. Red.).

Konflikt między Szwajcarją i Szlezwikiem.

ZURYCH, 1 kwietnia. (Pr. Apr.). „Alte Zürcher Zeitung“ donosi, że konflikt między Szwajcarją i Szlezwikiem zaostrzył się niezwykle. Wojna zdaje się być nieuniknioną. Marynarka szwajcarska otrzymała rozkaz pogotowia wojennego. Eskadra Bodeńska wyruszyła już z Rorschach w nieznanym jej (?!) kierunku.

Sytuacja w Rosji.

WIEDEŃ, 1 kwietnia. (Pr. Ap.). Radjo z Moskwy. Katastrofę aprowizacyjną miast rosyjskich zażegnano. Ceny na artykuły pierwszej potrzeby spadły w Moskwie i Petersburgu o 85 proc. Wszystkie fabryki uruchomiono. Wolność prasy i przekonań przywrócona. Przyczyny tej zmiany szukać należy w tem, że skończył się najcięższy miesiąc marzec. 1 kwiecień będzie w przyszłości świętem narodowem rosyjskiem, albowiem tylko w ten dzień Rosja wróci do normalnej, owocnej pracy nad swą przyszłością.

———

Kronika polityczna.

Warszawa, dn. 1 kwietnia.

Dzisiaj w nocy odbyło się nadzwyczajne posiedzenie komisji sejmowej do spraw zagranicznych w sprawie ustalenia wytycznych dla polskiej delegacji pokojowej. Pan Marjan Seyda, kandydat na podsekretarza stanu w ministerswie spraw zagranicznych, zaproponował aby zasadą rokowań było samookreślenie narodów kresowych. Przeciwko tej tezie wygłosił płomienne przemówienie poseł Daszyński, domagając się bezpośredniej granicy polsko-rosyjskiej i odbudowania wielkiej Rosji z pominięciem woli małych narodów międzypaństwowych. Decyzji, jak zwykle, nie powzięto.

* *

Na wniosek posła Witosa ludowcy postanowili na ostatniem posiedzeniu swej frakcji trzymać się w sejmie całkiem zdecydowanej polityki i porzucić mglistą drogę kompromisów naprzemian to z lewicą, to z prawicą.

———

Warszawa.

(Telef. od nasz. koresp.).

Znamienna uchwała.

Odbył się wiec dostawców artykułów pierwszej potrzeby. Wielka sala Filharmonji nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Na wniosek przedstawicieli rzeźników, piekarzy i krawców przyjęto rezolucję, by na przyszłość ceny artykułów pierwszej potrzeby podnosić jedynie w stosunku uzyskiwanych przez klasę pracującą podwyżek, a nie w trójnasób, jak to miało miejsce dotychczas.

Pozatem postanowiono opodatkować się dobrowolnie na rzecz plebiscytu 5 proc. od zysków, a za 55 proc. zysków zakupić polską pożyczkę wewnętrzną.

Samochodem.

Dnia wczorajszego zdarzyło się tylko pięć wypadków przejechania samochodami wojskowymi. To gwałtowne zmniejszenie się fatalnej rubryki zawdzięczać należy zastosowaniu się kierowców wojskowych do rozkazu wiceministra wojny.

—x—

Łódź.

Dzień dzisiejszy.

W dniu dzisiejszym przypada z kolei rzeczy 1-szy kwiecień, słusznie zwany po łacinie „prima aprilis“. Redakcja zamierzała nawet obniżyć prenumeratę do 10 marek miesięcznie, ale po namyśle uznała, że w poważnem piśmie niema miejsca na niewczesne żarty i uciesznę pomysły.

Z urzędu walki z lichwą.

Całkiem nieoczekiwany skutek, wywołany przymusowym cennikiem na mięso i tłuszcze podsunął zażądowi walki z lichwą i spekulacją myśl naznaczenia również obowiązujących cen maksymalnych na odzież i obuwie.

Dotychczas cena garnituru męskiego wahała się w średnich gatunkach od 8200—3600 marek, cena pary trzewików od 600—1000 marek.

Nowy cennik urzędu lichwy przewiduje maksymalną cenę za garnitur w wysokości 4100 marek, za parę trzewików 1150 marek.

Może wreszcie uda się w ten sposób ukrócić hydrę spekulacji!

Balet warszawski.

Wobec niezwykłego powodzenia, jakiego doznały pierwsze dwa występy, balet warszawski da w dniu jutrzejszym jedno przedstawienie. Tym razem podobno będzie już niezła orkiestra i całe dekoracje. Teatr Wielki ma być ogrzany. Ceny miejsc zniżone, aby dać i najuboższym warstwom możność obejrzenia znakomitego zespołu. Bilety w cenie od marek 10—50 do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Dzielna 18. SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

W niedzielę, 4, wtorek dnia 6 kwietnia 1920 r.

WIELKIE WIECZORY KONCERTOWO-KABARETOWE

Udział biorą: **M. Kamińska, M. Lucacs, A. Ordonówna, Z. Zielińska, A. Blancard, H. Domański, Wł. Lin, S. Michałowski, W. Zieliński, W. Czupnicki.** Codziennie 2 przedstawienia! — Początek o godz. 6 wiecz. i o godz. 8 wiecz.

We wtorek dnia 6 kwietnia 1920 r. Całkowita zmiana programu! z gościnnym współudziałem primadonny teatru „Nowości“ w Warszawie — — **Kazimiery Horbowskiej.**

Bilety na wszystkie przedstawienia już są do nabycia w cukierni W-go Roszkowskiego, a w dzień przedstawienia od g. 10 r., w kasie Sali Koncertowej.

Trupa Wileńska Cegielniana 63. Repertuar świąteczny!	Niedziela, d. 4 kwietnia o godz. 3 po poł. **Zielone łąki**	Niedziela, d. 4 kwietnia o godz. 8 wiecz. **Pieśniarze**	Poniedziałek, 5 kwietnia o g. 8 wiecz. **Dni naszego życia** L. Andrejewa.	Wtorek, dnia 6 kwietnia o g. 8 wiecz. **Wieśniak** L. Kobryna.	Środa, dnia 7 kwietnia o g. 8 wiecz. **Niemowa** A. Wajtera.	Czwartek, d. 8 kwietnia o g. 8 wiecz. **W mieście**

TEATR WIELKI Konstantynowska 16. Dyr. A. Kompaniejec. Repertuar świąteczny.	Występy **Juljusza i Em. Adler, Z. Goldstein i Sierockiego.**	Niedziela, d. 4 kwietnia o g. 3 p.p. **OTELLO** o godz. 8 wiecz. **CZARDASZKA**	Poniedziałek o godz. 3 po poł. **SULAMITA** o godz. 8 wiecz. **Zbójcy**	Wtorek dn. 6 kwietnia, o g. 3 p. **Talmudysta** o godz. 8 wiecz. **Józef w Egipcie**

W. P.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Klijenteli, iż p. Feliks Szczeciński młodszy z Kalisza wystąpił z firmy Feliks Szczeciński i S-ka i łącznie z bratem swoim otworzył

Dom Ekspedycyjno-Komisowy

p. f. Feliks i Henryk

Bracia Szczecińscy

Działalność nasza rozpoczyna się z dniem dzisiejszym i obejmować będzie operacje ekspedycyjne i transportowe w najszerszym zakresie jak cienie na wszystkich pogranicznach, magazynowanie towarów w obszernych przewiewnych widnych i suchych składach, znajdujących się w najlepszym punkcie miasta, transportowanie wszelkich ładunków importowych, eksportowych i krajowych drogami lądowemi, morskiemi i rzecznemi, gwarancja dla ładunków podczas transportu i na składzie, inkaso i t. p.

Posiadamy również liczny tabor odwózkowy.

Wieloletnie doświadczenie, rozgałęzione stosunki i dostateczne środki pozwalają nam zapewnić W. P., iż zlecenia nam powierzane wykonywane będą rzeczowo i jaknajstaranniej.

Liczymy przeto na poparcie W. P. i pozostajemy

Z poważaniem

Dom Ekspedycyjno-Komisowy Feliks i Henryk Bracia Szczecińscy

w Łodzi, Przejazd 15. 7030—2

Łódź, dnia 1 kwietnia 1920 r.

Przejazd 15. Przejazd 15.

Samochód ciężarowy

3 i pół tonnowy na gumach w Łodzi do sprzedania.

Reflektanci złożą oferty w administracji pisma pod „Samochód“. 136—2

Inż. S. Lebenhaft.

Biuro Techniczne, Piotrkowska 131.

Sprzedaż różnych motorów elektrycznych. Do nabycia motor fabrykatu angielskiego 093

120 K. M., 3000 volt, 730 obrotów, 50 okresów.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego niniejszym zawiadamia swych członków, że wakuje posada

ordynatora

Przytułku Położniczego przy Tow. „Lines Hacholim“.

Koledzy, którzy reflektują na tę posadę, zechcą składać swe oferty do 3/IV—20 r. na ręce sekretarza Związku, Piotrkowska 86, m. 5.

Młody mężczyzna

pragnie zapoznać inteligentną, sympatyczną pannę celem wymiany zdań i ew. zawarcia przyjaźni.

Oferty pod „Nowicjusz“ do adm. „Głosu Polskiego“. Dyskrecja bezwzględnie zapewniona. 155

Potrzebne **2 lub 1 pokój z kuchnią** ewentualnie umeblowane.— Cena od umowy. Zgłoszenia dla „Zban“. 152—2

Brylanty złoto, srebro, perły, djamenty, biżuterje kupuję płacę najlepsze ceny. **S. MILICH** 321-30 Konstantynowska 7, prawa of., I p.

Kupię urządzenie

mieszkania z 3 do 6 pokojów; mieszkanie pożądane przy tramwaju. — Zgłoszenia — Głos Polski dla „AKO“. 164

30 marca r. b.

Karol Szor zgubił na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy ulicami Placową i Anny 730 mk., kartę węglową wraz z kwitem opłaconym na 10 pudów drzewa. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić powyższe, lub kwit za wynagrodzeniem pod adresem Długa № 154, m. 1. 042

Z powodu

z likwidowania mieszkania sprzedam zaraz: 1 stolik do kart, 1 mechaniczny odkurzacz do dywanów, 1 szczotkę do froterowania podłóg. Obrazy, porcelana i naczynia kuchenne. Olgińska 8, m. 2, od 9—1 przed poł. 164

Dr. medycyny **Tadeusz Baranowski** Lekarz-Dentysta Operator i specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów. Ordynuje od 1—3 i 5—7 po poł. **Zachodnia 67 (róg Zielonej)** 4529—1

Dr. Jakób Kon

akuszerja i choroby kobiece.

Ul. Sienkiewicza (Mikołajewska) Nr. 18. Przyjmuje od 4—7 godz. wiecz. 020—5

Akuszerka Pipikowa

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych jest lokal. 036—10

Nadeszły angielskie cholewy

do zgrzebiarek, obejrzeć można 039—3

Piotrkowska 151 Biuro techniczne inż. P. Bekera.

Kupuję

i płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare, srebro, perły i kwity lombardowe oraz stare zęby i złamane. Piotrkowska № 9, P. KOHN, wew. oficyna, II piętro. 975—28

Dr. Rajtler-Kurjańska

choroby kobiece i akuszerja Przyjmuje od 4—6. **Al. Kościuszki 32.**

Biuro techniczne i elektrotechniczne

„ZENIT“

Kraków, ul. Stradom l. 7.

dostarcza ze składu lub krótkoterm.: płyty uszcz. „Klingerit“, „Stadlit“, pakunki konopne, baweln., asb. płyty gumowe i asbestowe, szkła Klingera, Staufery etc.

Sprzedaż tylko hurtowa.
Co tydzień świeży transport. 034—3

Z powodu nawiązania bezpośr. stosunków z zagr. fabrykami pakunków konopnych i baweln., jakoteż ulg przy transporcie, dostarczam wspomniane artykuły oprócz ze składu także krótkoterminowo po zniżonych cenach.

Nowo-otworzony

Jarmark Łódzki

Piotrkowska № 44, front, I p.

UBRANIA MĘSKIE!!!

z tkaniny sztucznej i wełnianej po cenach Mk. 50.— do 600.—. Dziecinne Mk. 40.— do 150.—.

7007—2

Nowo-otworzony

Jarmark Łódzki

Piotrkowska 44, front, I p.

Poleca **Meble:** gabinet i jadalnie dębowe, biurka i sekretarze mahoniowe. **Antyki** dla amatorów, pianino koncertowe i kasę ogniotrwałą.

7008—2

Kilku zdolnych rzeźbiarzy

7017—2 **Poszukuje**

FABRYKA MEBLI
W Nowakowski i Synowie
Poznań, ul. Małgorzaty 32.

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

Czwartek, dnia 8 kwietnia o g. 8.15 wiecz.

JEDYNY

WIECZÓR OPEROWY

Udział biorą:

Marja Mokrzycka

Primadonna Opery Warszawskiej.

STANISŁAW

Gruszczyński

Tenor bohaterski Opery Warszawskiej.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

pod dyrekcją **Bronisława Szulca.**

W programie: sceny i fragmenty następ. oper:

FAUST	OTELLO	LOHENGRIN	PAJACE	Madame Butterfly
K. Gounod.	Verdi.	R. Wagner.	Leoncavallo.	Puccini.

Poniedziałek, dnia 5 kwietnia. o g. 8.15 w.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

26-ty Wielki Koncert Abonamentowy

SOLISTKI:

Lucyna Robowska

(fortepian)

Janina de Witt

(Znakomita śpiewaczka)

DYREKCJA

Bronisław Szulc

W programie: **Liszt:** Tasso Lamento e triomfo. Poemat symfoniczny. **Paderewski:** Koncert fortepianowy A-moll. **Czajkowski:** Franceska da Rimini. **Massenet:** Arja z op. Manon. **Thomas:** Arja z op. Mignon oraz pieśni.

Niedziela, dnia 4 kwietnia o g. 3.15 po poł.

23-ci Koncert popołudniowy

Z cyklu Symfonji Beethovena

SOLISTA

Eli Kochański

(Wiolonczela)

W programie: Beethoven VII Symfonja. **Saint-Saëns** Koncert wiolonczelowy A-moll.

Bilety do Soboty nabywać można w księgarni Alfreda Straucha, a w Niedzielę w kasie Sali Koncertowej.

ENERGICZNY
młody człowiek,

który pracował w przeciągu szeregu lat w większym przedsiębiorstwie włókienniczem, dobrze obeznany z biurowością, pragnie objąć odpowiednią posadę. Oferty składać w adm. Głosu „A. Z.“ 0?5—2

Płacę najlepsze ceny za włosy i wyczeski

Rozenthal

Nowomiejska Nr. 80.
049—3

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Ławkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. Panie od 5—6 po poł.
517—28

Zęby

sztuczne stare jak również złote zęby kupuję i płacę najwyższe ceny.
Główna 5, m. 15.
front II piętro.
955—10

Skład delikatesów i win

M. Berman, Łódź

Piotrkowska 53.
Egz. od 1885 r.

Na święta wielkanocne poleca:

Likiery i wódki.
Wina krajowe i zagraniczne.
Sardynki francuskie i portugalskie.
Makrele w oliwie i inne delikatesy.

Wyroby cukiernicze, czekoladki desserowe codziennie świeże transporty.
Ogromny wybór ozdobnych bombonierek.

Ogłoszenia drobne.

Aj Aj Łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, garnitur mebli, etażerkę, wieszak sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, front. 009-5

Bryczki do sprzedania, Pabjanice, Łąkowa 5, Reile. 078—3

Buchalter-korespondent poszukuje popołudniowego zajęcia. Oferty sub. „l. 3“ do Głosu. 099—2

Bryki towarowe pojedyncze i parokonne, Powozy, Landa Bryczki, rolwagi, wozy różne oraz osi, koła nowe i używane sprzedam. Ulica Kilińskiego 78a. 151—4

Doświadczony kupiec z kapitałem mk. 10 tysięcy chciałby w charakterze spólnika przystąpić do tkalni. Zgłoszenia pod „Tkalnia 100“ do redakcji tego pisma. 016—3

Fortepian firmy Bekera do sprzedania, Zakątna № 21, front III piętro, prawe drzwi. 024-3

Gruntowne podstawy elektrotechniki, Piotrkowska 103, m. 37. 027—1

Hebrajskie książki kupuję po najwyższych cenach, Kapelusz, Średnia 13. 068—2

Inteligentna izraelitka poszukuje pokoju umeblowanego lub bez z oddzielnem wejściem, możliwie w śródmieściu. Oferty do red. Głosu sub. „Biuralistka“. 031—1

Jest mamka ze wsi z świeżym i zdrowym pokarmem. Wiadomość Szkolna 26, A. Matera. 15?—3

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Pabjanickiej w bliskości góry. Miejscowość sucha, lesista, zupełnie zdrowa. Wiadomość: Wólczańska № 164 m. 34, codziennie od 4—6. 5097—3

Meble ze stołow., sypialnia oraz urządzenie biurowe, lampy i kasa żelazna do sprzedania, Południowa 28 m. 23, od 10—1 i 2 i pół do 6. —3

Młody człowiek, inteligentnego zawodu, na stanowisku, pragnie poznać inteligentną posażną młodą pannę w celu matrymonialnym. Dyskrecja rzecz honoru. Na anonimy nie odpowiadam. Oferty do adm. Głosu „Harmonja“. 305—3

Meble rozmaite również urządzenie kuchenne zaraz do sprzedania. Oglądać można od 10—1 i 3—6. Dzielna 34, m. 14. 57

Meble różne wyprzedam zaraz tanio, Piotrkowska № 223 m. 3, front, I piętro. 024—6

Nieruchomość z lokalem fabrycznym (kablem elektrycznym), 3-piętrową zamieszkałą oficyną i innemi zabudowaniami, 2 minuty od stacji tramwajowej jest do sprzedania. Wiadomość biuro „Merkur“ Łódź, Piotrkowska 82. Bez pośrednictwa. 0?—3

Nowy garnitur tużurkowy na jedwabiu sprzedam. Rozwadowska 6, m. 4. 01—2

Opony do rowerów do sprzedania Milsza 59, Bukowskiego w sklepie. ?99 3

Przerabiam suknie podług najnowszych żurnali i z powierzonego towaru, Rozwadowska 6 m. 4 975—

Potrzebna inteligentna panienka do 8-io letniego chłopca na godziny poobiednie. Zgłaszać się: Wschodnia 76 m. 1?, między 8—9 wieczór. 037 1

Plac i 3 domy w Poznaniu do sprzedania. Informacje Rozwadowska 6, m. 4. 012—3

Studentka uniw. warszawskiego, M. Braudówna, przyjmuje lekcje łaciny, Dzielna № 7. 040—3

Sprzedam 2 łóżka żelazne z materacami, szafę, stół, klozet wodociągowy, wentylator elektryczny. Zofja Słaboszewicz Konstantynowska 5, oficyna II piętro między 5—7. 159—2

Szóstoklasista poszukuje korepetycji. Oferty sub. „Energiczny“ do administracji Głosu. 018—2

Sok wiśniowy (na cukrze) poleca Engel—Piotrkowska 175. 062—5

Sprzedam bańki na mleko. Juljusza 28 m. 1. 022—3

Tanio byle zaraz do sprzedania gabinet dębowy ciemny, nowy. Wiadomość: u stolarza, Bałucki Rynek, Ceglana 10, 2 p., m. 19. 088—2

Ważne dla pań modystek. Polecam na letni sezon najnowsze modele kwiatów, fantazji, wszelkich nowości, duży wybór krosów, rajerów, paradyzów. Luba Glancówna, Piotrkowska 25, podwórze. 643—1?

Wykwintny manicure Cegielniana 19 m. 1, front, parter. 050—3

Wykwintne manicure i czesanie dam wykonuje Roma Katz w zakładzie fryzjerskim J. Zielińskiego, Ul. Cegielniana № 23. 033-3

Zamianię mieszkanie składające się z 6-ciu pokoi, kuchni i wygód, położone w centrum miasta suche i słoneczne z gazowem i elektrycznem oświetleniem na mieszkanie z 3-4 pokoi. Oferty: „Mieszkanie“ 43 do Głosu Polskiego. 021—1

Zagubione dokumenty:

Berman Moryc zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Dzielna 23. 085—3

Birencwajg Juda, Łódź, Nowy Rynek 5, zgubił wyrok na mk. 100 za № 1510 na nazwisko Wiktora Majewskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić. 085—1

Chimowicz Bajla zgub. dowód osobisty tymczasowy wydany w Łodzi. 041—3

Gelb Salamon zgubił paszport niemiecki wydany w Brzezinach. 026—3

Ginter Jankel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 035—3

Hoffmann Bluma zgub. legitymację chlebową na 3 osoby. 037—1

Kassman Marja zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 012—3

Kolczycka Lisa zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 049—3

Kustosik Stanisław zgubił paszport rosyjski № 192, wydany w gm. Lesmierz. 057—3

Lewkowicz Mieczysław zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 025—3

Lipszyc Berek zgubił paszport zagraniczny wydany w Łodzi do Belgji i Danji. 017—3

Lewkowicz Maurycy zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 054—3

Mielnik Tauba zgub. paszport niemiecki wydany w Łodzi. 039—3

Neuman Pinkus zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i różne rachunki. Długa 28. 069-3

Princ Szajndla Ryfka zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 093—3

Pisarkiewicz Anna zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 032—1

Reinstein Bajle Myndel zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 029—3

Rozental Izrael zgubił paszport rosyjski wydany w Łodzi. 026—3

Russak Abram zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, Dzielna 23. 075—3

Rozenszer Chaja zgubiła paszport niemiecki № 40704 wydany w Łodzi. 098—3

Safirsztein Fryda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 086—3

Zaginęła metryka na imię Berek Waldman i 2 weksle po 100 rub. podp. P. Popiński i S. Atlas Oddać Szkolna 6 do p. Granka. 007—3

Zagubiono paszport na imię Lejzer Wolf Fuks wydany w Brzezinach; oddać w Magistracie brzezińskim. 053—3

Zgubiono paszport wydany w r. 1915 w Łasku (okup. niem.) na imię Gdalja Kwiatkowskiego. 092—3

Korzystajcie z okazji!
Kupuję i płacę najwyższe ceny
— za —

BRYLANTY,

biżuterję, stare srebro, **złoto** i złote zegarki

Zakład Jubilerski
Eizenberg
Główna № 60. 006-10

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86.